№ 186. Kraków 17 Sierpnia — Czwartek. Rok 1854.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
w KRAKOWIE miesięczna 1 złr. 30 kr. — kwartalna 4 złr.
w KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 16 sierpnia.

Monitor podawszy notę hr. Nesselrode mieszczącą odpowiedź gabinetu petersburgskiego na zażądaną ewakuacyę Księstw przez gabinet wiedeński, przytacza pod nią następującą notę ministra francuskiego spraw zagranicznych.

P. Drouyn de L'huis do p. barona de Bourqueney ministra cesarskiego w Wiedniu.

Paryż 22 lipca 1854 r.

Panie Baronie!

Odebrałem depeszę, którąśmi pan raczył przesłać aż do Nru 121, i depesza pańska telegraficzna wczorajsza doszła mię także.

Jakkolwiek podwójne zakomunikowanie, które mi pan zapowiadasz ważném być musi koniecznie dla rządu J. C. Mości, wszelako niepotrzebuję na nie czekać, aby z zupełną znajomością sprawy ocenić odpowiedź gabinetu petersburgskiego. Dokument ten mam już od kilku dni w ręku, był on bowiem, jak panu wiadomo wręczony przez p. jenerała Izakowa, wszystkim rządom reprezentowanym na konferencyach bamberskich, a Cesarz przed wyjazdem swoim do Biarritz miał czas rozważyć go i wydać mi swoje rozkazy.

W krótkich bardzo słowach odpowiem na początek depeszy p. hr. Nesselrode. Rosya nieprzestaje kłaść odpowiedzialnoś i na karb mocarstw zachodnich za kryzys, jaką sama jedna wywołała, przypisuje ją formie ich sommacyj i upatruje powód który wojnę zdecydował, w kroku, jakiego wymagało koniecznie jéj postępowanie. Rosya zapomina cokolwiek za prędko cały szereg długich i zmudnych negocyacyj, które się ciągnęły przez cały rok przeszły, nie baczy na tyloliczne noty, jakie Anglia i Francya pod rozmaitemi formami gabinetowi petersburgskiemu przesłała, i przyznać niechce nakoniec, że od chwili, kiedy armia rosyjska Księstwa Naddunajskie zajęła, pokój do tyla narażonym został, że go najcierpliwsze i najsprawiedliwsze usiłowania zabezpieczyć nie mogły. Ograniczę się zatém panie baronie na przypomnieniu, że ta sama depesza pana hr. Buol do pana hr. Esterhazego, na którą pan hr. Nesselrode odpowiada, wyświeciła w całéj prawdzie role wzajemne, i że konferencya wiedeńska w protokóle z 9go kwietnia uroczyście przyznała, jako sommacya, przesłana Rosyi przez Anglię i Francyę opartą jest na prawie. Europa wydała zatém sąd przez uwierzytelnione swoje organa, i na tém dla nas dosyć.

Dotknę teraz części politycznéj rosyjskiego zakomunikowania. Uderza mnię najprzód, że przypisując wspieranemu przez Prusy postępowaniu Austryi charakter czysto germański, niezadowalania obu tych mocarstw żadnym skutkiem ich zabiegów. Depesza p. hr. Buol do p. hr. Esterhazego, wybitniéj następujące stawiła punkta:

1. Konieczność ewakuacyi Księstw w krótkim przeciągu czasu.

2. Niemożliwość oparcia téj ewakuacyi, wymaganéj w żywotnym interesie Niemiec, na warunkach niezależnych od woli Austryi.

Nieoznaczono żadnego kresu zajęciu Multan i Wołoszczyzny i położono zawieszenie broni za warunek *sine quo non* ustąpienia armii po za Prut. Krzywda, jaką według zeznania Austryi i Prus, związkowi niemieckiemu Rosya, wzbraniając się cofnąć w własne granice, wyrządza, nie tylko trwa w całéj rozciągłości, ale się wzmaga w stosunku czasu i w miarę odrzucania słusznych w tym przedmiocie przedstawień.

Gabinet petersburgski pochwala wprawdzie jak mówi, zasady protokółu z 9go kwietnia, ale obecność wojsk rosyjskich na ziemi tureckiéj, odejmuje temu oświadczeniu, które bliżéj chcę zbadać, niemałą część wartości. Opuszczenie Księstw jest rzeczywiście pierwszym warunkiem całości państwa tureckiego, jak ich zajęcie zgwałceniem praw europejskich. Przejście Prutu, powtarzam to tém dobitniéj, im bardziéj temu zaprzeczają, stało się źródłem obecnych przypadłości które zatrzęsły światem, a Rosya nie może już dzisiaj wyżéj kłaść wymagań pozycyi, w któréj się dobrowolnie stawiła, nad potrzebę naprawienia czynu, potępionego przez opinią ogólną. Nie rozumiem, wyznaję, co p. hr. Nesselrode chciał powiedzieć, twierdząc, że całość państwa ottomańskiego *nie będzie całkiem przez Rosyę zagrożoną, póki ją szanować będą mocarstwa, zajmujące obecnie morza i posiadłości Sułtana.* Jakaż być może tożsamość między najeźdzcą i obrońcą? W czemże obecność wojsk sprzymierzonych, wezwanych przez W. Portę, upoważnionych aktem dyplomatycznym, którego skutki ustaną za wspólném porozumieniem, da się stawić w równi z gwałtownem przekroczeniem granic tureckich przez armię rosyjską?

Wreszcie panie baronie, paragraf depeszy p. hr. Nesselrode, dotyczący sytuacyi chrześciańskich poddanych Sułtana opiewa, lub mocno się mylę, że gabinet petersburgski stawia w rzędzie dawnych przywilejów, które Grekom wschodniego wyznania służyć mają, wszelkie wynikłości cywilne i religijne protektoratu, o który się nad nimi upominał, i przypuściwszy żeby się ten protektorat wsparł na rękojmi europejskiéj, napróżno śledzę jakim sposobem niepodległość i wszechwładztwo W. Porty z podobnym systemem współistniećby mogły. Rząd J. C. Mości niechce przez to zapewne rozumieć, ażeby Europa obojętną była na polepszenie losu rayasów, sądzi przeciwnie, że ich osłaniać winna swoją pieczołowitością i popierać przychylne względem nich usposobienia Sułtana, lecz przekonana jest oraz, iż reformy możliwe w zarządzie, któremu podlegają różne wyznania w Turcyi, wtedy tylko skuteczne i zbawienne być mogą, jeżeli wypływać będą z samego źródła otomańskiego rządu, a jeżeli do ich zaprowadzenia przyczynia się wpływ obcy, jest to raczéj dowodem przyjaźni, objawiającéj się przez zlew szczerych i życzliwych rad, aniżeli wtrącaniem się opartém na traktatach, którychby żadne państwo, niechcące się wyzuć z swojéj niepodległości podpisać niechciało.

Ten rozbiór odpowiedzi gabinetu petersburgskiego, panie baronie! nie byłby całkowitym, gdybym niezrobił wzmianki, że p. hr. Nesselrode jak najstaranniéj pomija ten ustęp protokółu z 9go kwietnia, który najwięcéj na uwagę jego zasługiwać powinien, ustęp według zdania naszego jedyny który ma główną wartość, ponieważ przytacza potrzebę rewizyi dawnych stosunków Rosyi z Turcyą.

Francya i Anglia nie mogły zatem zezwolić na zawieszenie broni, wobec nieoznaczonych zapewnień hr. Nesselrode, co do spokojnych usposobień gabinetu petersburskiego. Ofiary jakie sprzymierzone mocarstwa poniosły, zbyt są znakomite i cel do którego dążą zbyt wielki, ażeby powstrzymanie się na rozpoczętéj drodze wyprzedzać miało pewność uniknienia na przyszłość wojny. Warunki które sprowadzić mają pokój, od zbyt wielu zawisły ewentualności, ażeby je dziś już stawiać, mocarstwa zatem nie objawiają swojéj pod tym względem opinii.

Rząd J. C. Mości nadmienia jednakowoż obecnie o niektórych rękojmiach nieuchronnych dla zapewnienia Europy przeciw powrotowi nowych i bliskich zamieszek. Rękojmie te wynikają z saméj sytuacyi, która z ich braku wyrodziła niebezpieczeństwo.

Rosya korzystając z wyłącznego prawa opieki, z władzą udzielną jaką jéj zapewniały traktaty nad Multanami i Wołoszczyzną, weszła do tych prowincyj jakby na własne terytoryum.

Jéj uprzywilejowane położenie nad morzem Czarném dozwoliło jéj wzmocnienia się nad jego brzegami, oraz rozwinięcia sił morskich, które niczém nie przeciwważone, stają się wieczną groźbą ottomańskiemu cesarstwu.

Posiadanie przez Rosyą bez kontroli głównego ujścia Dunaju stawiło żegludze téj wielkiéj rzeki tamy moralne i materyalne przynoszące uszczerbek handlowi wszystkich narodów.

Nakoniec artykuły traktatu w Kujczuk-Kajnardżi, odnoszące się do protekcyi religijnéj stały się wskutku nadużycia, pierwotną przyczyną walki, którą dziś toczy Turcya.

Co do tych wszystkich punktów, pojawia się potrzeba ustanowienia nowych reguł i modyfikacyj w *status quo ante bellum*. Rzec przeto można, że wspólny interes Europy wymaga:

1) Ażeby protektorat Rosyi nad Wołoszczyzną, Multanami i Serbią ustał na przyszłość i ażeby przywileje nadane przez Sułtanów tym prowincyom, od ich cesarstwa zawisłym, wskutku porozumienia się z W. Portą przeszły pod zbiorową rękojmię mocarstw.

2) Ażeby żegluga Dunaju do jego ujść, oswobodzona z wszelkich przeszkód, podlegała wykonaniu zasad potwierdzonych aktem kongresu wiedeńskiego.

3) Ażeby traktat 15go lipca 1841 uległ rewizyi za zgodą wysokich stron umawiających się, w interesie równowagi europejskiéj, i w przedmiocie ograniczenia potęgi rosyjskiéj na morzu Czarném.

4) Ażeby żadne mocarstwo nie przywłaszczało sobie prawa protektoratu oficyalnego nad poddanemi W. Porty jakiegobądź wyznania, lecz ażeby Francya, Austrya, W. Brytania, Prusy i Rosya wspólnéj sobie użyczały pomocy w otrzymaniu od rządu ottomańskiego zatwierdzenia i przestrzegania przywilejów religijnych dla różnych gmin chrześciańskich, i w obracaniu na korzyść w interesie wzajemnym swoich współwyznawców, wspaniałych zamiarów, okazywanych przez J. C. M. Sułtana, bez uszczerbku dla jego godności i korony.

Konferencya w razie zebrania się, uzna jak się spodziewam, że żadne z przytoczonych tutaj zdań nie odstępuje od protokułu 9go kwietnia, i że trudno było w umiarkowańszych granicach zamknąć plan, który Francya, Austrya i W. Brytania zobowiązały się wspólnie przeprowadzić w celu wyboru właściwych środków do ustalenia bytu Turcyi, zastósowanego do ogólnéj równowagi europejskiéj. Swieże zakomunikowanie bar. Hübnera upoważnia mnie do uważania opinię hr. Buol za zgodną z moją własną, pod względem zapatrywania się na rękojmie, jakich Europa ma prawo żądać od Rosyi, ażeby nie być nadal narażoną na powrót tychże samych zawikłań.

Taką jest panie Baronie odpowiedź którą Cesarz na treść depeszy pana hr. Nesselrode dać mi rozkazał. Raczysz pan wręczyć kopię jéj panu hr. Buol i prosić go, ażeby jeżeli można zgromadził konferencyę dla odczytania jéj tejże.

Słowem dokument wyszły z gabinetu petersburgskiego nie zmienia zupełnie sytuacyi względnych, i w opinii rządu J. C. Mości jeszcze je bardziéj uwydatnia. Ponieważ Rosya ma dać poznać chęci swoje w sposób praktyczny i stanowczy, Francya i Anglia zachowują postać mocarstw prowadzących wojnę, a że Księstwa nie są ewakuowane, Prusy i Austrya sądzić będą bezwątpienia, iż zobowiązania wypływające z traktatu 20go grudnia i wzmocnione co się tyczy gabinetu wiedeńskiego, umową osobną tegoż z W. Portą, trwają w całości i doszły do swego spełnienia.

Przyjm panie baronie &.

(podp.) *Drouyn de L'huys.*

Czternasty artykuł *Korespondencyi Austryackiéj*, dotyczący pożyczki, następującéj jest osnowy:

Jednym z najważniejszych pytań, jakie będąca właśnie w toku pożyczka narodowa poruszyła, jest następujące: Jaka summa banknotów, po ściągnieniu z obiegu papierowéj monety rządowéj, a zatém po rehabilitacyi Banku, będzie mogła i musiała pozostać w cyrkulacyi, żeby z jednéj strony uczynić zadość potrzebie wymiany w Monarchii austryackiéj, z drugiéj zaś strony, żeby Banku i pieniężnego targu na żadne nie wystawiać niebezpieczeństwo?

Opinia co do odpowiedzi na kwestyę powyższą, jest podzieloną i różni się bardzo pomiędzy sobą. Rozważywszy gruntownie wszystkie momenta, mogące mieć wpływ na rozwiązanie stawionéj wyżéj kwestyi, możnaby summę banknotów, potrzebnych do zasilenia wymiany i handlu, w przybliżeniu wprawdzie, ale zawsze z wielkiem prawdopodobieństwem na 250 milionów złr. oznaczyć.

Jeżeli zważymy, że cyrkulacya banknotów podniosła się w r. 1845 do summy 200 milionów, a do roku 1848 że kilka razy 215 milionów dochodziła, przyznamy, że summa wyżéj wskazana, w obec wszechstronnie teraz zwiększonych potrzeb cyrkulacyjnych, wynikłych z jawnego wzrostu i rozwoju handlu i przemysłu, z ciągłego powiększania się dochodów Państwa, z operacyi wreszcie uwolnienia gruntowego, w skutku któréj, opłaty pieniężne zastępują teraz miejsce dawnych usług *in natura*, będzie prędzéj zanadto niską, aniżeli zanadto wysoką.

Czyli do fundowania w obiegu takiej summy banknotów, potrzeba 80 czy też 90 milionów, a zatém, czyli dzisiejszy Bankowy zapas srebra wynoszący 44 miliony, ma być o 35 czyli o 50 milionów powiększony, o tém nie można jeszcze dzisiaj nic stanowczego powiedzieć. Rzecz ta pokaże się albo na drodze naturalnéj, jak Bank rozpocznie wymianę swych banknotów na srebro, albo też będzie przedmiotem osobnego prawodawczego postanowienia. W każdym przypadku pewnym być można, że Rząd nie spuści z uwagi stósunku banknotów będących w obiegu, do zapasu brzęczącéj monety.

Jeżeli się pokaże, że do utrzymania wewnętrznéj wymiany wartości w Państwie, potrzebną jest większa summa banknotów, to zaspokojenie téj potrzeby, ułatwi pomnożony zapas srebra bankowego, po odzyskanéj stałéj zasadzie do operacyj bankowych.

Jeżeli to wszystko zrobi się w interesie i na korzyść ogółu; wyniknie ztąd także i dla Banku szczególna i nie mała korzyść. Przez zmniejszenie długu Bankowi przez Rząd winnego, a w przecięciu 2 tylko procent rocznie Bankowi przynoszącego, ułatwi się Bankowi możność rozprzestrzenienia jego czynności na wyższy nierównie procent, i okoliczność ta, bez narażenia w czémkolwiek bezpieczeństwa i wypłacalności Banku, wpłynie jak najkorzystniéj na przyszłe jego dywidendy.

Tymczasem atolí, żaden zapewne środek nie zostanie pominiętym, który się okaże potrzebnym do wsparcia kredytu prywatnego, a pośrednio do podniesienia dobrego bytu narodowego, w kilku dotąd nie tyle jak inne uwzględnionych kierunkach. Mówimy tutaj o przyśpieszeniu i uzupełnieniu Instytutów kredytowych, w podwójnym kierunku, ułatwienia ruchu i wymiany własności ruchomych, tudzież przyjścia w pomoc własności gruntowéj.

Co do pierwszego, Bank pamiętać może o jednéj tylko jego części, kiedyby właśnie pożądaną rzeczą być powinno, iżby ożywczy i płodny wpływ kredytu, był udziałem i innych jeszcze rodzajów ruchu i wymiany ruchomych własności; co się zaś tyczy własności gruntowéj, jasną jest rzeczą, że własność ta potrzebuje tylko przypływu użytek niosących kapitałów, żeby zdolność swoją produkcyjną, do wielkich doprowadzić rozmiarów.

Z pytaniem, jaka summa banknotów potrzebną być może w Austryi na przyszłość, do utrzymania w niéj ruchu i wymiany wartości, połączoném jest pytanie drugie: jaką wysokość możnaby naznaczyć zapasowi monety brzęczącéj, będącemu obecnie w Monarchii w obiegu?

Powszechném jest mniemanie, że ilość srebra znajdującego się w posiadaniu ludności jest mniejszą, aniżeli była przed zaprowadzeniem przymusowego kursu banknotów; z drugiéj zaś strony pewną jest rzeczą, że teraz w Austryi znajduje się więcéj złota i więcéj weksłów na zagranicę wystawionych, a w srebrze lub złocie płatnych, aniżeli to w r. 1847 miało miejsce. Dopóki kurs przymusowy istnieje, obydwa te szlachetne metale są towarem, bo kurs przymusowy wpływa wprawdzie prawnie i bezpośrednio na cyrkulacyę srebra tylko, przecież pośrednio wywołując wysokie agio, zamienia i złoto na towar, i dla obydwóch tych potencyj rachunkowych, pośrednictwa papierowéj monety wymaga.

Przypuścić przeto można, że po zniesieniu przymusowego kursu, a głównie jak tylko złoto stanie się napowrot monetą, summa papierowéj monety, odpowiadająca wysokości egzystującego dziś w kraju złota i srebra, a nawet wysokości te przenosząca, zbyteczną się być pokaże: raz z powodu wejścia w kurs brzęczącéj monety; drugi raz z powodu, że sama obecność téj monety w obiegu, uczyni część monety papierowéj zbyteczną; gdy tymczasem dzisiaj każdy chcący przyjść do posiadania np. 100 złr. w złocie lub cwancygierach, musi za nie zapłacić 125 do 129 złr. w banknotach; ale ani złota, ani cwancygierów nie używa do koniecznych i codziennych wewnątrz kraju czynionych wypłat, ale w większéj części zamienia w tym celu nabyte srebro i złoto, napowrot na banknoty.

Czyli i w jaki sposób sprawić można, ażeby złoto używane było za monetę, jest bardzo ważną kwestyą, połączoną ściśle z stósunkami i położeniem, w jakich się ogólny ruch wymiany na całym świecie znajduje. Gruntowne zbadanie téj kwestyi, stanie się zapewne późniéj potrzebą, rozbiór jej atoli dzisiaj i w tym miejs[illegible] byłby zawczesnym.

Niezmiernéj także wagi jest pytanie[illegible] kurs przymusowy ma być w wszelk[illegible] runkach z całym rygorem, aż do zupe[illegible] go zniesienia utrzymanym; czyli te[illegible] łoby dobrze i korzystnie, odstępowa[illegible] zasady zwolna i stopniowo? czyby z[illegible] niemożna najprzód uwolnić np. tran[illegible] dłuższy termin zawieranych, i tym sp[illegible] niknąć wszystkiego, coby na codzi[illegible] żący ruch wymiany wszelkiéj wartoś[illegible] wię wpłynąć mogło.

Że obawa wielkiego ograniczen[illegible] wymiany, przy przejściu do stanu u[illegible] go pieniędzy, jest płonną, powinno [illegible] dego rzeczą jasną, kto tylko wszys[illegible] dotąd w téj mierze powiedzieli, do[illegible] kto nie spuszcza z uwagi, że ocz[illegible] żenie cen, wielu dziś nadzwyczajni[illegible] warów, zmniejszy zarazem i potrz[illegible] tak mnogiego jak dziś cyrkulacyi [illegible] Co się tyczy Banku narodowego, i[illegible] znajdzie się w możności, uczynić zad[illegible] gulowanéj potrzebie cyrkulacyi w zupe[illegible]

bez narażenia waloru jego banknotów na szwank jakikolwiek, a oprócz niego utrzymywać także będą i inne instytuta wszystkie rodzaje kapitałów, w ciągłym i ożywczym ruchu.

Journal de Francfort zamieszcza pod d. 9 b. m. następujący list z Wiednia zapewniając iż z autentycznego pochodzi on źródła:

Odwrót Rosyan z Wołoszczyzny jest czysto-strategicznéj natury. Ci co mniemają (a zdanie to znajdujemy po wielu niemieckich dziennikach) iż stanowi on początek dobrowolnéj ewakuacyi obu Księstw, są w grubym błędzie pod względem tego o co w Księstwach rzecz chodzi. Wojna do któréj Rosya zmusiła Portę przez niesprawiedliwe i traktatom przeciwne zajęcie tych krajów, stargała wszystkie traktaty wiążące Rosyę i Turcyę. Rosya straciła przeto w skutku obsadzenia Księstw prawa do nich dotąd posiadane i mogłaby je tylko odzyskać przez szczęśliwie prowadzoną wojnę, co wszakże dotychczas się jéj nie powiodło. Umowa między Austryą i Portą z d. 14 czerwca dowodzi, że ta ostatnia bynajmniéj nie myśli dopuścić Rosyi do jakichkolwiek praw w Księstwach. Pytanie zatém: czy w przyszłości ma być Rosya lub Austrya państwem opiekuńczém nad Księstwami? a pytanie to miecz tylko rozstrzygnąć może. Nie Austrya to winna, że to dziś głównem stało się pytaniem. Ostrzegała ona, prosiła, zaklinała. Rosya wszystko uczyniła od czego odradzała Austrya, obraziła ona Austryę wysłaniem hr. Orłowa; na stanowcze wezwanie Austryi wymagające stanowczéj odpowiedzi, dano ją dwuznaczną i dyktatorską. Gabinet rosyjski przedtém tak zręczny nie spostrzegł, że podobną odpowiedzią położenie swoje niekorzystniejszém jeszcze czyni. Jak powiedziano, pytanie jest teraz takie: Czy Rosya któréj polityka była zawsze zaborczą, czy Austrya któréj polityka była zawsze konserwatywną ma mieć w przyszłości opiekę nad Księstwami? Rosya jeżli się sama siebie zaprzeć nie chce, nie może się dać odepchnąć od Turcyi europejskiéj jeśli zupełnie straci Księstwa. Nie może się także spodziewać, aby je kiedyś opanowała, jeżeli Austrya rozciągnie nad niemi swoją opiekę. Interes religijny i polityczny, uczucie i ambicya popychają ją, prowadzić aż do ostatniego bój o posiadanie Księstw. W tym celu zebrała ogromne siły zagrażające Austryi, zatem jak powiedziano, odwrót z Wołoszczyzny ma czysto strategiczny charakter. Ale Austrya, skoro już rzeczy z winy Rosyi tak daleko zaszły, zmuszoną będzie dla własnych nader ważnych interesów swoich, wyprzeć Rosyan z Księstw na zawsze.

Dla osiągnięcia tego walczyć niemniéj będzie aż do ostatka. Jak długo Rosya będzie panią Księstw (pośrednio czy bezpośrednio, to wszystko jedno) tak długo potęga Austryi jest zagrożoną. Rosya musi być doprowadzoną do tego, aby nie mogła zawojować Turcyi europejskiéj i podburzać ile razy zechce jéj chrześciańskich poddanych. Tym tylko sposobem stanowisko Austryi może być w przyszłości zabezpieczone. Co się tyczy interesów materyalnych, nie potrzeba dowodzić, że żegluga na Dunaju musi być wolną aż do morza, tak iżby jéj Rosyanie nie mogli tamować kiedy zechcą. Widoczna następnie, że przedłużenie kolei wschodnio południowéj aż do Galaczu nietylko jest niezmiernie ważnym interesem dla Austryi ale również dla Niemiec i Europy. Może się mu stać wtedy tylko zadosyć, jeżli Austrya zostanie opiekunką Księstw. Cała również Europa największy ma w tém interes, aby w przyszłości w ścisłéj konsekwencyi zasady konserwatywnéj położyć tamę zaborczéj polityce Rosyi, przez odgraniczenie jéj od Turcyi europejskiéj. Taka jest rola Austryi; w Azyi postarają się już o to Anglicy i Francuzi. Ale posobliwie Niemcom niezmiernie o to chodzić powinno, aby zasada konserwatywna Austryi była zwycięsko przeprowadzona i aby polityka zdobywcza Rosyi przeciw Turcyi miała położoną sobie zaporę. Jeżeli bowiem do tego nie przyjdzie, to w peryodycznych odstępach czasu [illegible]atarczywość Rosyi na Turcyę ponawiać się bę[illegible]ie, dopóki takowa nie zostanie poddanką ro[illegible]iego cezaro-papizmu który niczego obok sie[illegible]erpieć nie może. Wtedy Austrya i Prusy [illegible]o państw drugiego rzędu, a niepodległość [illegible]tność Niemiec zostaną zagrożone. Idzie [illegible] zapewnienie takowych na wieczne cza[illegible]ego zawarto traktat 20go kwietnia, dla [illegible]iązek niemiecki do tego traktatu przy[illegible]dzież znalazłby się taki rząd niemie[illegible]by się wzbraniał nań przystać, gdyby [illegible]o wykonanie? Zwłoka uczyniłaby go [illegible] Rosyi.

[illegible]respondencya Czasu.

Lwów 12go sierpnia.

[illegible]rki, o których w poprzednim liście pi[illegible]iągle w ruchu. Wynalazcy ich sami to [illegible] próby w miniaturze chociażby najpo[illegible]yte, nie są jeszcze dowodem, że ma[illegible]ażą się także i przy żniwie większego [illegible]raktycznemi. Żniwiarka nożycowa utworu [illegible] Arendta żęła w Dublanach w tym i w prze[illegible]tygodniu, a rezultat jest następujący. Morg [illegible]wyżęła w przeciągu 38 minut, jęczmienia, w godzinie, pszenicy w godzinie i 12 minutach. Szybsze lub powolniejsze działanie nie zależy jednak od gatunku zboża, lecz od właściwości terenu i od siły koni. Pokonywała wszelkie trudności, żęła wzdłuż i w poprzek zagonów, pod górę równie jak i na dół. Do zbierania zboża zżętego potrzebuje 8 ludzi, i ci zaraz za nią zbierać je muszą, aby miała wolne miejsce z zawrotem. Wszakże dzięki częstszym doświadczeniom, p. Arendt usunie tę niedogodność, i przyrządzi odkładnicę tak, że sama zżęte zboże nie wprost za siebie lecz na bok odkładać będzie, co szczególnie przyda się dla zboża, którego nie wiążą natychmiast lecz zostawiają na pomieci. Jedno koło żniwiarki idzie zbożem, a przed kołem przyrząd torujący mu drogę, gdzie więc zboże stoi prosto, i nie jest chwastem posplatane, tam koło to nie robi żadnéj szkody, lecz gdzie zboże jest powalone lub powikłane, tam żniwiarka użytą być nie może, bo w pierwszym razie ścinałyby wierzchołki, w drugim tratowałaby zboże. Mniejszéj wagi jest niedogodność, że żniwiarka ta na skręcie zostawia zboże. Dla oszczędzenia bowiem czasu niewraca ona podobnie jak kosarze pokosem, lecz żnie łan naokoło jak powiedziałem wzdłuż i w poprzek zagonów, otóż na skrętach wolnieje zwykle ruch koni, a tém samém wolnieje także ruch maszyneryi, przez co zostawia za sobą nieścięte zboże; wprawny jednakże fornal, może utrzymać także i na skręcie w szybszym ruchu, a niedogodność ta tém samém upada. Ciężar ruchu całéj maszyny wynosi trzy cetnary, będzie kosztować około 400—500 złr. m. k. Niektórzy gospodarze, co ją widzieli, wołali w uniesieniu, iż mamy już żniwiarkę, jakoż rzeczywiście odpowiada ona kardynalnym warunkom i zachodzi jedynie kwestya, czyli maszynerya wytrzyma całe żniwo, aby się nie połamała. Lecz bądź co bądź po gorliwości p. Henryka Arendta nadzwyczaj wiele spodziewać się można. Od trzech lat, tojest od czasu jak wrócił ze sławnéj wystawy londyńskiej jest on wynalezieniem żniwiarki wyłącznie zajęty, zaniedbał nawet nieco swój zawód slusarski, podupadł na majątku, wiecznie jednéj oddany myśli, pieści opisaną tu żniwiarkę jak dziecię i pracuje nad jéj wydoskonaleniem.

Z równą gorliwością pracuje brat jego starszy wspólnie z p. Szmitem nad wydoskonaleniem wynalezionej przez nich żniwiarki sierpowéj. Ta wyżęła w przeszłym tygodniu w Bilce u p. Jankowskiego ośm morgów zboża. Potrzebowała do tego 10 godzin. Ruch jéj wszakże polega głównie na jednem tylko kole, z bruzdy więc lub z dołu nie łatwo się wydobywa, z tego powodu staje się jéj ruch niejednostajny, zostawia więc dosyć zboża za sobą. Wynalazcy pracują teraz nad usunięciem téj niedogodności, i na przyszły tydzień mają się znowu wziąść do żniwa. Henryk Arendt gotuje się także ze swoją nożycową do dalszych prób na wielki rozmiar.

Paryż 12 sierpnia.

Ostatnie numera *Monitora* stwierdziły wiarogodność wyrazów jednéj figury francuzkiéj, bawiącéj w Niemczech, które wam w ostatnim liście przesłałem. Austrya trzyma z Francyą i Anglią, i, jak twierdzą pp. de la Gueronière i de Céséna, trzymać z niemi będzie, mimo ustąpienia Rosyan z Mołdo-Wołoszczyzny. Wczorajszy *Monitor* ogłosił depeszę hr. Nesselrodego i p. Drouin de L'huys pisane do Wiednia. Depesze te, mianowicie pierwsza, jak wiecie, bardzo potulna, zrobiły tu wielkie wrażenie. Francyi, Anglii i Austryi chodzi dziś o gwarancye na przyszłość i o gwarancye obszerne. Austrya jeżeli się już nie związała to zwiąże się wkrótce z Francyą i Anglią drogą konwencyi lub wymiany not. *L'Univers* cieszy się, że dwa wielkie państwa katolickie łączą się przeciw schyzmie i że ambasada rosyjska z Wiednia wyjeżdża. Mówią, że Austrya zrobiła ważną propozycyę, mającą na celu zapewnienie na zawsze swego bezpieczeństwa, lecz że lord Clarendon wstrzymuje się dotąd z odpowiedzią: mówiąc, że Anglia jedną rzeczą lubi się zajmować i że dziś jest tylko sprawa turecka na stole. Na interpelacyę lorda Clanricarde, lord Clarendon bronił w parlamencie postępowania Austryi. Zdaje się, że tego roku Austrya, z przyczyny sprawy hiszpańskiéj i agitacyi we Włoszech albo nie odegra całkiem, albo odegra małą rolę wojenną. Wojna będzie prowadzoną głównie przez Francyę i Anglię. Napoleon III postanowił wysłać jeszcze na wschód 50,000 wojska. Ministrowie odradzali mu to przedstawiając powody skarbowe, giełdowe i agitacyę, ale ich rady były próżne. Cesarz, wychodząc z zasady, że trzeba mieć zawsze na uwadze rzeczy główne, a niepodrzędne, rozkazał przygotować 50,000 ludzi i je stopniowo na wschód posyłać. W Calais i Cherbourgu ambarkują się nowe pułki z przeznaczeniem na Baltyk. Zdaje się, że szalupy kanonierskie, których kończy się robota, nie będą posłane na Baltyk, lecz na morze Czarne. Żegluga na morzu Baltyckiém we wrześniu się kończy, kiedy na morzu Czarnem może się przeciągnąć ze dwa miesiące. O wyprawie na Krym nie ma nic dotąd pewnego. Według jednego dziennika angielskiego, wyprawa ograniczy się tego roku na Anapie i Odessie. W Odessie przezimuje armia posiłkowa, a na wiosnę zajmie się wzięciem Krymu. Porta przestała żywić nieufność do Austryi, p. Bruck używa w Stambule coraz większego kredytu. O losie Mołdo-Wołoszczyzny i możebnem powróceniu do władzy książąt Stirbeja i Ghiki nic dotąd nie zdecydowano. Turcy weszli w tryumfie, jako zbawcy do Bukaresztu z dwóch stron: od Aluty i Dunaju. Czerkiesi dali się skłonić do kombinowania swych operacyi z operacyami armii posiłkowéj. W Stambule jest obawa, aby Wołosi nie zrobili powstania dla pomagania Turkom i aby to nie sprowadziło trudności ze strony Austryi.

W Hiszpanii rewolucya nie skończy się tak prędko jak się można było spodziewać. Espartero postanowił zebrać zgromadzenie konstytucyjne, złożone z jednéj Izby. To się niepodoba ani Francyi ani Anglii. Cesarz chciałby, aby rzeczy zakończyły się drogą wojskową, a Espartero nie pokazuje dosyć decyzyi. Królowa Krystyna znajdująca się obecnie w Madrycie w stanie aresztu, równie jak i Królowa Izabela, Narvaez, Espartero itd. przesłali do Biaritz swych ajentów. Cesarz jest za utrzymaniem na tronie Królowéj Izabeli. Jeżeli Espartero rad jego nie usłucha, być może, że popierać będzie, jako narzędzie śpiesznego przywrócenia pokoju, Narvaeza lub O'Donnela. Listy prywatne donoszą, że ruch w Katalonii jest obrócony przeciw Izabeli i że ludność téj prowincyi chce dynastyi portugalskiéj. P. Billault zakazał dziennikom francuzkim ogłaszać akta rewolucyjne pras hiszpańskich. We Włoszech panuje tylko agitacya. Pogłoska o ruchu w Neapolu zdaje się być fałszywą. Mazzini zachęca do ruchu, ale Garibaldi od niego wszędzie odmawia.

Paryż 12 sierpnia.

Dotąd nie wiadomo czy Cesarz przyjedzie do Paryża na dzień 15 b. m. Bal, który tego dnia miała dać dla niego Bajonna został odłożony na 16go. Wielu sądzi, że Cesarz korzystając z szybkości dróg żelaznych, wpadnie do Paryża i nazajutrz uda się na bal miasta Bajonny. Dnia 20go ma on być z wizytą w Pau. Przygotowania do uroczystości cesarskiéj są prawie ukończone w Paryżu. Dekoracye ogrodu tuileryjskiego, placu de la Concorde i pól Elizejskich są olbrzymie, a przytém pełne smaku. Będą one przeszło milion franków kosztować. Zdaje się, że wypadki w Hiszpanii nie pozwolą Cesarzowi udzielić tak licznéj amnestyi, jak sobie zrazu zamierzał, będzie ona jednak dość liczna. Dekoracye będą szczodrze rozdane i kilka z nich dostanie się pisarzom rządowym. Przyjętym zwyczajem, Cesarz puści tego dnia w zapomnienie ostrzeżenia dane dziennikom. Jeżeli Cesarz przybędzie do Paryża, będziemy mieli rewię gwardyi cesarskiéj, która onegdaj odbyła lustracyą na polu Marsowém. Cisza jest zupełna w Paryżu. Giełda się podnosi. Kilka teatrów jest zamkniętych z przyczyny reparacyi i pory letniéj. Panna Rachel wystąpi w teatrze francuzkim dnia 16go. Wsławiający się nowy tenor ściąga wielu ciekawych. Jest to piękny utwor sztuki.

Emil de Girardin miał odebrać nowe i ostre napomnienie za robienie cytacyi z dzieł Ludwika Napoleona. — *Le Mousquetaire* Aleksandra Dumasa, o którym tyle mówiono temu kilka miesięcy upada. Nikt go już nie czyta. — Dzienniki ogromnie uderzają na p. Nicolardat za jego dzieło *Ménage et finances de Voltaire.* Gdyby uderzali na niego z powodu wyłożonéj opinii religijnéj, nicbym nie powiedział, bo pojmuję wszystkie opinie; ale niestety dzienniki uderzają z powodu życia tego sławnego autora. Któż nie wie, że życie Voltaira było szkaradne; że jego korespondencya z Katarzyną i Fryderykiem II była oburzającą i obrażającą prawa ludzkości. Dzienniki francuzkie bronią tego razu złéj sprawy. Maxyma francuzka, że nienależy dotykać życia prywatnego człowieka jest fałszywą. Historycy angielscy dotykają zawsze, a nieraz szczególnie prywatnego życia ludzi wielkich i dla tego to ich historya jest tak uczącą i moralną. Biada jest wielka, że liberalizm francuzki opiera się jeszcze na takim człowieku jak Voltaire! Dzienniki francuzkie wołają, że Voltaire był ojcem liberalizmu angielskiego na stałym lądzie. Nieprzeczę, ale Voltaire zle patrzył na Anglię i zapomniał nie tylko o moralności obyczajów anglikańskich, ale nawet o uczciwości w piśmiennictwie. Możnaby go przyrównać do tych licznych Francuzów, którzy unoszą codziennie z Anglii dumę i śmiałość, zapominając o zaopatrzeniu się w dobroć i prawość Anglików. Złe naśladownictwo Anglii wyradza zwykle potwory i Voltaire jest tego najwyraźniejszym dowodem.

P. S. Według głosu urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych, Cesarz wróci do Paryża dopiero dnia 25go albo 26go b. m.

Kraków 17 sierpnia. W dniu jutrzejszym, tojest w piątek jako w dniu urodzin N. Pana, odbędzie się uroczyste nabożeństwo, w kościele katedralnym na Zamku, na którem znajdować się mają wszystkie władze tak cywilne jako i wojskowe. Dziś zaś ku uczczeniu dnia tego danym będzie w teatrze tutejszym koncert *paré.*

JExc. fzm. bar. Hess przybył we wtorek popołudniu do miasta naszego i tegoż dnia udał się w dalszą podróż do Galicyi.

Wiedeń 14 sierpnia. N. Pan pismem swojem gabinetowem z dnia 7go b. m wystosowanem do ministra spraw wewnętrznych, nakazał objawić zadowolenie swoje szczególne wszystkim władzom politycznym w województwie Serbskiem i Banacie Temeszkim, tudzież w Siedmiogrodzie, Galicyi wschodniej i zachodniej i Bukowinie, z powodu iż idąc za chwalebnym przykładem Namiestnictw i Rządów krajowych, starały się z jak największą troskliwością dostarczyć wszelkich potrzeb dla wojsk w tych krajach zgromadzonych.

— Z dalszych zapisów na pożyczkę 500-milionową, znaczniejsze summy są: J. C. W. Arcyksiąże Zygmunt 100,000 złr. hr. Filip Saint-Genois 250,000. Po dzień 12 b. m. zapisano w Wiedniu i Niższej Austryi 88,266,012 złr. W innych stolicach krajów koronnych wiadome były następujące zapisy do d. 11 b. m. w Wenecyi 5,013,212 złr. w Zagrzebiu 4,121,060, złr. w Preszburgu 5,400,625 złr., we Lwowie 2,864,934, w Opawie 3,681,960, w Zadrze 1,163,000, w Tryeście 13,059,260, w Lublanie 1,719,850, w Celowcu 1,831,640, w Innsbruku 6,562,615, w Medyolanie 5,104,496, złr. w Hermanstadzie 5,771,297 złr. w Budzie 21,954,594, w Bernie 16,400,630, w Pradze 32,256,020, w Gradcu 6,356,111, w Salzburgu 1,448,250, w Linzu 9,461,027, w W. Waraždynie do 9go 9,645,060, w Oedenburgu do 12go 12,306,406, w Koszycach do dnia 9go 2,657,742 złr.

— We wszystkich prawie włoskich portach zaprowadzono kwarantannę z powodu grasującej cholery w Marsylii i Genui. Wyjątek od tego obostrzenia znajdujemy w Tryeście, gdzie władza morska odwołuje się do dawnych rozporządzeń, w których wyraźne jest przekonanie oparte na badaniach lekarskich, iż kwarantanna nie jest bynajmniej tamą dla cholery a wielką dla handlu przeszkodą. Jeżeli zaś pokaże się chory na statku przybyłym do przystani tryestskiej z takim postąpione będzie wedle rozporządzeń lekarskich nie tamując bynajmniej komunikacyi.

— Doneszono w dziennikach wiedeńskich, jakoby pułk. Kowalewski wróciwszy do Warszawy chciał napowrót jechać do Wiednia, lecz go na granicy tak w Szczakowie jako i po tem w Węgrzcach nie puszczono. *Cop. Ztg Cor.* zaprzecza temu, donosząc według listów z Jass z d. 8 b. m. iż oficer ten rosyjski przybył tam prosto z Wiednia.

Hiszpania.

Czytamy w *Indépendance belge* z Madrytu 7 sierpnia:

Zobowiązanie się Espartera zatrzymania w Madrycie Królowej Maryi Krystyny, ważniejsze może za sobą pociągnąć skutki, niż się to w oddaleniu wydaje. Jeżeli królowa matka uwięzioną zostanie, zaskarżoną być musi przez kortezów. Gdyby była nieobecną, zaskarżenie to sprowadziłoby w rezultacie konfiskacyę dóbr jéj położonych w obrębie półwyspu, na co królowa Izabella bez narażenia obowiązków córki w ostatnim razie dla zapobieżenia szałowi anarchii przystaćby mogła. Lecz *obecną* kortezy skażą może na dożywotne więzienie; czyż więc Izabella, bez której własnoręcznego podpisu żaden wyrok wykonanym być nie może, nie odmówi czynu przed którym serce córki się wzdryga?

Lud jednak do najwyższego stopnia jest oburzonym przeciw wdowie Ferdynanda VII. Izabelli okazuje on przychylność i nie pragnie obalenia jéj tronu. Zmuszając zatem Espartera do zapobieżenia ucieczce królowéj matki, lud ów niezdawał sobie sprawy z skutków jakie ztąd wypłynąć mogą.

— Margrabia Turgot otrzymał od rządu swojego dla siebie i ajentów konsularnych instrukcye dążące do zapobieżenia wszelkiemu starciu, unikania bezpośredniego nawet udziału w ruchu hiszpańskim, i ustalenia harmonii pomiędzy obu rządami. Dla wtajemniczonych w rewolucyę hiszpańską, instrukcye te zdają się być nacechowane przekonaniem, że pewny wpływ europejski nie był obcym ruchowi.

— Postać Madrytu dotąd jest niespokojna. Wszędzie wylegają tłumy wrzawliwe, odbywające kluby swoje pod gołem niebem. Mówią najwięcéj o uwięzieniu Krystyny i przyszłem prawie wyborczem.

Ministeryum pomyliło się dozwalając zakorzenić się dyskusyi o prawie wyborczem. Dziś więcej żądać będą niż ono sobie życzy, więcéj niżby żądano przed 8mią dniami. Miano dosyć czasu zbadać dawne prawa i dawne konstytucye, dlatego większość potępia prawo z 1837 i 1845 r. jako niebędące bez błędów. Głosowanie powszechne wielu znalazło zwolenników. Chcą zgromadzenia ustawodawczego wszechwładnego, którego misyą ma być zbawienie Hiszpanii.

Dziś ministrowie naradzali się nad dwoma ważnemi środkami, tojest nad sposobem zwoływania kortezów, i ujęciem dwóch lat służby wojsku. Ponieważ łaska ta spotkała już oddziały, które brały udział w ostatnim *pronunciamento*, zdawało się być słusznem rozciągnąć ją na wszystkich.

Wojska ruszyły ku środkowi Hiszpanii na granicę Katalonii. Naczelnik prowincyi Don Manuel de la Concha najenergiczniejszych używa środków do utrzymania spokojności w Barcelonie, gdzie burzliwy gmin ciągłe wszczyna zamieszki.

Toreador Pucheta, szef bandy, która w czasie zaburzenia w Madrycie odznaczyła się okrucieństwy, zamianowanym został dyrektorem jatek i sam dziś stara się rozbrajać tych, którymi dowodził przy barykadach.

Rossya.

Ruski Inwalid zamieszcza wiadomości z morza Białego. Po wiadomych już działaniach nieprzyjaciela przy monasterze Sołowieckim i na wyspie Kij, też same dwa parostatki nieprzyjacielskie, które tam były, pokazały się 10 (22) lipca na wschodnim brzegu zatoki Oneżskiéj pod wsią Puszłachta, i podobnie jak w innych miejscach, wyprawiły do wsi statek wiosłowy z ko-

mendą, dla żądania rozmaitych zażywności. Otrzymawszy odmowną odpowiedź, nieprzyjaciel, dnia następnego, 11 (23) lipca użył przemocy: oddział przeszło 100 ludzi liczący, na 13tu statkach wiosłowych, z 8 działami, zbliżył się do wsi, rozpoczął ogień, a następnie wysiadł na brzeg. We wsi znajdowało się tylko 23 włościan, lecz wszyscy byli uzbrojeni; przy nich trafem był jeden podoficer i jeden żołnierz, którzy mając dymisyę, powtórnie weszli do służby. Zastępem tym dowodził sekretarz gubernialny Wołków, pomocnik okręgowego Chołmogorskiego naczelnika dóbr państwa. Waleczni nasi spotkali nieprzyjaciela wystrzałami, i chociaż nie mogli mu przeszkodzić wyjść na brzeg, jednakże cofając się krok za krokiem ku lasowi, położyli na miejscu 5ciu wrogów a kilku ranili, sami zaś nie stracili ani jednego człowieka. Oddział nieprzyjacielski, nie śmiąc ścigać włościan, pospieszył zabrać ciała poległych i cofnął się do swych statków; ale mszcząc się za stawiony przez włościan opór, spalił całą wieś składającą się z 40 domów, wraz z drewnianym kościołem i całym dobytkiem kościelnym i włościańskim.

Dokonawszy tego nowego czynu, parostatki nieprzyjacielskie oddaliły się na morze, a po drodze spaliły jeszcze 3 łodzie włościańskie ze zbożem.

— Rozkazem cesarskim, dymisyonowany radca dworu Demidow, przyjęty został do służby w randze radcy kolegialnego, i przydzielony do ambasady Jego Cesarskiéj Mości w Wiedniu.

— Według listu z Odessy z d. 6go b. m. o którym mówi *Cop. Z. Cor.*, wiceadmirał Nahimow wypłynął d. 4 t. m z Sebastopolu ze znaczną częścią floty, i krążył czas niejaki w pobliżu téj twierdzy, a potem wrócił do portu nie spotkawszy żadnego statku nieprzyjacielskiego. Statek kuryerski (aviso) doniósł o tem do Odessy i również niespotkał na drodze żadnego statku obcego.

Królestwo Polskie.

Rada administracyjna Królestwa, postanowiła: Filip Grodzicki, wyrokiem sądu wojennego potwierdzonym przez JO. księcia jenerał-feldmarszałka pod d. 31 stycznia 1834 r. skazany na utratę praw cywilnych i na osiedlenie w Syberyi, wraca do używania tychże praw od d. 9 (21) listopada 1850 r. jako daty najwyżéj udzielonego mu ułaskawienia, do któréj i skutki konfiskaty winny się rozciągać.

Turcya.

Z listów z Warny z d. 5go sierpnia powzięto wiadomość, iż ładują tam na statki niezmierną ilość różnych materyałów oblężniczych, jako to faszyn, worów z piaskiem, koszy itp. W Warnie, Mangulii i Kustendzi stoi pareset prywatnych statków parowych i żaglowych najętych pod transport wojska francusko-angielskiego. Statki najęte są od 15go sierpnia na przeciąg 4 tygodni z przeznaczeniem do brzegów czerkieskich. Między Portą a Szamilem zawarte zostało przymierze zaczepne i odporne, które podpisali w Warnie 4go b. m. Mehemed Emin pasza w imieniu Porty i Nemir aga w imieniu Emira. Wszystkie okręty floty połączonéj tak krążące po morzu jako i rozstawione na różnych stacyach mają się zgromadzić w Balczyku d. 15 b. m. Sułtan darował żonie marszałka St. Arnaud naszyjnik wartości 400,000 piastrów (180,000 złp.) Między wojskiem angielskiem w Warnie grasuje tyfus. Dowóz żywności został uporządkowany tak, iż wystarcza na wszelką potrzebę; paszy tylko niema należytéj podostatkiem, a ciężkie konie angielskie nie mogą wytrzymać upałów.

— Wiadomości z Azyi ostatnią pocztą nadeszłe są ważne; dochodzą one do końca lipca. Rosyanie wzmacniają niezmiernie siły swoje i rozwijają je w taki sposób, iż zdaje się, że do wielkiéj sposobią się wyprawy i pragną zadać Turcyi stanowczą klęskę, któraby o losie wojny w Azyi zdecydowała. Oprócz korpusów jenerałów Andronikowa i Bebutowa, stanie tam 3ci korpus złożony z rezerw w głębi państwa pościąganych. Anapę Rosyanie fortyfikują śpiesznie, walą domy przeszkodne, sypią okopy, a w pobliżu miasta obwarowano obóz w którym 20,000 ludzi się mieści. Pogłoska o odrzuceniu przez Szamila ofiarowanych mu posiłków angielsko-francuskich, poczytana jest za umyślnie w obieg puszczoną. Wojsko tureckie w Azyi otrzymało rozkaz trzymać się obronnie aż do nadejścia wojsk posiłkowych. Wojska te nadciągną niezadługo zapewne z Indyj, bo jak listy kupieckie z Bagdadu donoszą, poczyniono tam zamówienia żywności dla korpusu angielsko-naddunajskiego, który w pierwszych dniach lipca stanął był w Basra przy ujściu Tygru do morza perskiego i przeznaczony jest maszerować z Bagdadu na północ.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków dnia 16 sierpnia. Dyrekcya Towarzystwa sztuk pięknych w Krakowie, powzięła na posiedzeniu swojém w dniu 14tym, jedno z tych postanowień, które jako interesujące, nietylko artystów poświęcających się malarstwu i rzeźbie, ale w większéj części i publiczność znajdującą się w potrzebie szukania ich pomocy, do wiadomości publicznéj podajemy. Z powodu wydarzającéj się co rok to częściéj potrzeby, że pobożni, proboszcze, albo kollatorowie, chcąc się nieraz przyłożyć do ozdoby świątyń pańskich, chcąc kościół jakim obdarzyć obrazem, rzeźbą albo jakim innym ornamentem, do którego wykonania artystów potrzeba; nie wiedzą do kogo się w téj mierze udać, i wykonanie podobnych rzeczy powierzają nieraz ludziom, nie mającym najmniejszego wyobrażenia o sztuce, a tém mniéj o świętości powołania artysty, pracującego wedle uczczenia i ozdoby przybytków pańskich; w skutku czego, marnują się często znakomite fundusze, a kościoły nasze zaludniają się coraz to więcéj bohomazami przypominającemi pod względem zwłaszcza sztuki, czasy światowidów. Dyrekcya Towarzystwa sztuk pięknych w Krakowie, wysadziła z grona swego wydział, którego zadaniem będzie, pośredniczyć pomiędzy tymi, którzyby wysług artystycznych w podobnych celach potrzebować mogli, a tymi, którzy się takowych wysług bez obrazy sztuki i cześci religii należnéj, podjąć są w stanie. Wydział więc taki na zgłoszenie się strony, podejmie się wyszukać artystę, zdolnego wykonać obraz lub rzeźbę tak, ażeby przecie warunkom smaku i przyzwoitości odpowiadały; podejmie się czuwać nad wykonaniem tego rodzaju poleceń, i w części za to wykonanie będzie odpowiedzialny. Dwojaki przeto cel na drodze takiego pośrednictwa osiągniętym zostanie: z jednéj strony, potrzebujący tego rodzaju ornamentów, będą mieli pod względem wykonania swych poleceń, tudzież pod względem ceny takich robót, jakąś przecie rękojmię; z drugiéj strony, nastręczoną zostanie artystom zdolnym a nieznanym, sposobność dania się poznać, i zarobienia na kawałek chleba. Dotyczące zawiadomienie ogłoszone będzie niebawem publicznie.

— O śmierci króla saskiego Fryderyka Augusta II, wiadome już są dokładne szczegóły, tak z raportu towarzyszącego mu adjutanta majora Zezschwitz, jako téż z protokółów zeznanych przez tegoż majora, tudzież przez lokaja królewskiego Kleeberga, pocztyliona i ludzi przybyłych na ratunek. Wiadomo, że król lubił zwiedzać góry, wyjechawszy więc 7go z München dla zwiedzenia Alp tyrolskich, wsiadł był wraz z adjutantem pomienionym i lokajem do powozu najętego w dniu 9 na poczcie w Imst i udał się ku dolinie Pitz. Pocztylion powoził z konia. O godzinie $9\frac{3}{4}$ rano, kiedy wyminięto karczmę Brennbüchel i spuszczano się na dół ku mostowi, w nagłym zakręcie drogi, która nieco od deszczu była namiękła i oślizła, jednak bynajmniéj nie zepsowana, lubo zwolna jechano, powóz się przewrócił w chwili właśnie, kiedy król zawołał: „trzymajcie konie!“ Lokaj, który siedział na koźle spadł pomiędzy konie, adjutant wyleciał na bok i obaj się nieco potłukli, a król przeleciawszy przez kozioł dostał się pod konia naręcznego. Koń ten zwykle spokojny, splątawszy się w postronki, począł wierzgać i dwa razy jak się z ran okazuje, kopnął króla w tył głowy. Lokaj wyciągnął króla z pod konia i z pomocą majora złożył na trawniku, podłożywszy pod głowę poduszkę z pojazdu. Major pojechał do Imst po lekarza, a lokaj przyniósłszy wody, obmył twarz i z pomocą ludzi przybyłych, zaniesiono króla do karczmy, złożono na pościeli, puszczono krew, lecz lekarze przybyli uznali, iż brak przytomności jest niebezpieczną oznaką i zaraz zawezwano księdza, który króla opatrzył śś. Sakramentami. Król żył tylko pół godziny po tym wypadku.

— Z wielką niewiarą podawaliśmy i to rzadko, doniesienia dzienników siedmiogrodzkich o przygotowaniach rosyjskich na Predjale, w wąwozie ojtoskim i innych punktach nadgranicznych, i zwykle téż doniesienia te albo zupełnie, albo w części odwoływane bywały. Ale się bynajmniéj nie dziwiliśmy tym wojennym przywidzeniom korespondentów, bo i z Krakowa, gdzie przecież dość częste z Królestwém Polskiém stosunki, pisywano wciąż do gazet o ogromnym napływie wojsk w gubernii niegdyś Kieleckiéj. I teraz znajdujemy podobną bajeczkę w pismach wiedeńskich, bo téż krążyła ona parę dni po Krakowie, jakoby urzędnicy komór celnych Królestwa Polskiego otrzymali nakaz spakowania się i wynoszenia się do Kielc wraz z kassami — w przypadku ma się rozumieć — najścia wojsk austryackich. Za parę dni zapewne dowiemy się, iż rzeczy wszystkie napowrót rozpakowano — a to nastręczy znów pozór do nowych kombinacyj politycznych i strategicznych.

— *Kuryer Warszawski* pisze: We wsi Kamienny-Bród nad rzeczką Bystrzewką, w powiecie Radomyślskim, gub. Kijowskiéj, o 80 werst od Kijowa, własnością W. Siwickiego będącéj, znajdują się niedawno odkryte pokłady kamienia labrador. Brzegi a nawet dno wspomnionéj rzeczki, są złożone z samych skał labradoru. Wiadomo jak pięknym jest ten minerał i jak obszerne zastósowanie znaleść może. Pokłady labradoru w Kamiennym-Brodzie, obejmują do 450,000 sążni kubicznych, są więc największe z dotąd znanych w świecie.

— W Stanach Zjednoczonych, gdzie prywatnemu przedsiębiorstwu zostawiono zupełnie wolne pole, często się zdarza, że powstają towarzystwa akcyjne zupełnie zmyślone, lecz téż nikt tam nie kupuje bezpośrednio akcyj nieznanych na giełdzie. W tych jednakże czasach w dwóch dobrze reputowanych towarzystwach kolei żelaznych, dopuszczono się grubych w dyrektorium oszustw, przez co do reszty osłabiono wiarę w wartość akcyj. Dyrekcya kolei New-York-New-Haven puściła w obieg za 2 mil. dolarów akcyj więcéj nad ilość wiadomą, a Edward Crane dyrektor kolei centralnéj w Vermont, dopuścił się takiegoż oszustwa na 800,000 dolarów.

— Kopcenie tysiąca kominów fabrycznych Londynu, nadawało temu miastu postać brudną, a kiedy ciężka mgła nie dozwala wzbijać się w górę dymowi, powietrze stawało się niezdrowém do oddychania. Obliczono, bo Anglik wszystko bierze pod krédkę, iż z tegoż samego powodu w Londynie więcéj bruczą bieliznę niż w Paryżu, chociaż nie ma kurzawy; gdyż kopeć osiada jak na ścianach domów które czerni, tak również na ciele ludzkiém i odzieży. Wszakże niedawno wynaleziono narząd przetrawiający a raczéj rozkładający dym na właściwe jego części i oddzielający kopeć od gazów. Parlament uchwalił był na wniosek ministra spraw wewnętrznych lorda Palmerstona bil, aby od 1go sierpnia r. b. przestały dymić wszystkie kominy machin parowych, warsztatów, kotłów piwnych i porterowych, lokomotyw i statków na Tamizie, i samym tylko kominom mieszkań pozostał jeszcze przywiléj kurzenia. Londyn téż wyglądał w dniu 1 sierpnia bardzo dziwnie, bo ruch na ulicach jak w dzień powszedni, a kominy pokazywały, że święto; najdziwniéj wszakże patrzeć było na tysiące statków, przesuwających się po Tamizie bez buchających kłębów dymu. Z czasem wynalazek ten zastósowanym będzie i do mieszkalnych domów.

— Niedawno zdarzył się w Berlinie wypadek, że młody człowiek który był utonął, po dwóch dniach w których żadnego znaku życia nie dawał, przyszedł do siebie; a w parę dni potém znaleziono na ulicy nieżywego chłopca od stolarza, który dwa dni leżąc w sali obdukcyjnéj, miał już być oddany sekcyi i ożył nagle w obec lekarzy i urzędnika policyjnego.

Przyjechali od d. 14go do 16go sierpnia.

HOTEL POLLERA. Feliks Dunin Brzeziński c. k. kapit. z Myślenic. J. eksc. hr. Clam-Gallas c. k. feldm. z Wiednia. Hr. Apraxin rosyjski Midshipman, Hra. Apraxin Anna właśc. dóbr z Włoch. Hr. Józef Korczak Gorajski c. k. strażnik sreber koronnych, Z Zabielskich Malecka Anna właśc. dóbr, Komorowski Marcin ze Lwowa. Monney Zusanna Marya, Richter Fryderyk, Hiller Henryka z Oderbergu. Metke Edward rz. dóbr, Kutschka Karol inspektor, Schiwig Reinhard sędzia, Glücksman Marcius kupiec, Rave Ferdynand sędzia, Kasin Samuel kupiec z Mysłowic. Schreiber Aleksander właśc. dóbr z Wrocławia. Gerber Leopold, Hoffer c. k. oficerowie z Galicyi. Liedke Aleksander obywatel z Warszawy. Jawornicki Eustachy obywatel z Polski. Carnall Rud. radca górniczy z Berlina.

HOTEL DREZDEŃSKI. Müller Antonina właścicielka dóbr, Wasl Kunegunda żona nadleśn., Kluczyński Jan pleban z Galicyi.

HOTEL ROSYJSKI. Hr. Otto Stockau c. k. porucznik, Fischer Franciszek assystent z Morawy. Hr. Ryszard Clam Martinitz c. k. rotmistrz z Wiednia. Hr. Aleksander Dunin Borkowski właśc. dóbr z żoną ze Lwowa. Leopold Löbl kupiec z Pragi. Freund A. Diemont właśc. dóbr z żoną, Maksymilian Szancer, Ludwik Szancer właśc. dóbr z Szczepanowic.

Wyjechali. Seelig radca namiestnictwa, Franciszek Draube do Lwowa. Deskur z córką do Polski. Lubowski Józef do Galicyi.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 16go sierpnia:* — Metaliki 5-procent. $86\frac{1}{8}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $74\frac{7}{8}$. — Metaliki 4-pr. $66\frac{3}{4}$. — 4-pr. z 1850 r. 92. — $2\frac{1}{2}$-pr. $48\frac{7}{16}$. — 1-pr. $19\frac{1}{4}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Augsburg $120\frac{1}{2}$. — Londyn 11 kr. 43. — Paryż $141\frac{1}{4}$. Akcye Bankowe 1289. — Akcye kol. żel. półn. — Ferdyn. — —. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — —., B. — Ost-Donau Dampfsch. —.

Kurs krakowski 16 sierpnia. Bankn. austr. ż. $92\frac{2}{3}$ płacą $92\frac{1}{4}$. — Pruski kurant żąd. 110 płacą 109. — Ruble sr. nowe ż. $102\frac{3}{4}$ płacą $102\frac{1}{6}$. — Cwancygery nowe żąd. 111 pł. 110. — Cwancygery stare żąd. 110 pł. 109. — Imperyały ż. $35\frac{1}{4}$ 4, pł. 35. — Dukaty austr. i hol. ż. $20\frac{1}{2}$ pł. $20\frac{1}{4}$. — 20-franki ż. $34\frac{4}{5}$ pł. $34\frac{1}{2}$. Listy zast. pol. żąd. $98\frac{1}{2}$ płacą 98. — Listy zast. gal. żąd. 93 pł. $92\frac{1}{2}$.

Kurs lwowski d. 11 sierpnia. Dukat holend. 5 złr. kr. 42. — Dukat ces. 5 złr. 49 kr. — Półimperyał ros. 10 złr. 1 kr. — Rubel ros. 1 złr. 55 kr. — Talar pruski 1 złr. 52 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr 24 kr. — Kurs list. zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po złr. 92 kr. — w mk. — Sprzedano 100 po złr. 92 kr. 30. — Dawano za 100 złr. — kr. —. — Żądano złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z d. 14 sierpnia. Metaliki $85\frac{7}{8}$. Nowa pożyczka $74\frac{3}{8}$. — Akcye Banku wied. 1290. — Akcye kolei żelazn. północn. 131. — Agio od złota 25 od srebra $20\frac{1}{2}$. — Oblig. uwoln. grunt. 78. — Nowa pożyczka 1854 r. $90\frac{1}{8}$.

Kurs wrocławski z d. 14go sierpnia. — Banknoty austr. $83\frac{5}{12}$ ż. — Banknoty pol. $91\frac{5}{6}$ ż. — Listy zast. polsk. dawne $90\frac{3}{4}$ ż. — nowe — d. — Listy zast. pozn. $100\frac{1}{2}$ d. — dto. $3\frac{1}{2}$-proc. $93\frac{1}{4}$ ż. — Koléj Krak. gór. Szląska. $83\frac{3}{4}$ ż.

Przegląd Polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 15 sierpnia. *Monitor* donosi z Irun 14go: Dekret zwołujący kortezów jako ciało ustawodawcze ogłoszony został na dniu dzisiejszym; wyraźnie nadmieniono w nim, iż kwestya dynastyczna nie będzie przedmiotem obrad.

Hermanstadt 13 sierpnia (z *Pressy*). Z Bukaresztu 10go donoszą, iż książe Gorczakow przeniósł swoją główną kwaterę do Fokszan. Komendant wojsk tureckich tam stojących Halim pasza, wydał odezwę w której przyrzeka utrzymanie instytucyj krajowych i zapewnia, że porządek i spokojność całą siłą utrzymać zechce. Przednie straże głównego korpusu tureckiego posunęły się aż do Jałomicy. Omer pasza ma tam przybyć za dwa lub trzy dni. Znaczna liczba bojarów wyjechała naprzeciw niego.

Sztokolm 14 sierpnia. (*Br. Ztg*). Sprzymierzone wojska uczyniły napad na Bomarsund od strony zachodniéj. 10,000 Francuzów i 2000 Anglików oszańcowali się na wyspie. Rosyanie uczynili wycieczkę, ale z wielką stratą odparci zostali. Twierdza stoi w płomieniach.

Sztokolm 14 sierpnia. (*Berl. Bióro*). Wojska które wysiadły na wyspach alandzkich sypią szańce od 11go i zamknęły twierdzę Bomarsund. Dnia 12go Rosyanie uczynili wycieczkę, ale zostali odparci. Mówią, że bombardowanie Bomarsundu dziś się rozpocznie.

Pan Edward Bach namiestnik Austryi Wyższéj brat ministra spraw wewnętrznych zamianowany został, jak pisze *Lloyd*, komisarzem cesarskim do Księstw Naddunajskich. Zdaje się przeto, iż niechybnie wojska austryackie zajmą Księstwa; pod względem daty przejścia granic nie ma wszakże jeszcze nic pewnego, liczą jednakże, iż nastąpi ono niezadługo.

Korespondencya Pruska z dnia 14go powiada w artykule, który podamy jutro, że lubo gwarancye stawione przez państwa zachodnie zdają się wydawać Prusom i innym krajom niemieckim bardzo korzystne, wszelako nie zgadza się z obowiązkami wypływającemi z traktatu austryacko-pruskiego z 20 kwietnia, aby Prusy jednostronnie przystawały na warunki, które obok ewakucyi Księstw, nadałyby temu traktatowi nową i rozleglejszą podstawę. Porozumienie się państw Związku niemieckiego musiałoby poprzedzić koniecznie decyzyą Prus.

Korespondent nasz naddunajski pisze, iż w Bukareszcie gotują się zaburzenia, a przynajmniéj demonstracye mające na celu otrzymanie instytucyj liberalnych. Są to po większéj części wychodźcy z roku 1848 którzy powrócili do kraju. Konsul austryacki p. Laurin stara się o ich wydalenie. Poddani rosyjscy, a jest ich około 500 licząc w to rannych, oddani zostali pod opiekę konsula pruskiego p. Meroni; greccy pod względem politycznym pod opiekę austryackiego.

Okręt angielski przewozowy „Eliza“ udał się do Calais po wojska francuskie, które weźmie na Baltyk. Wkrótce ma się tam udać 8y bat. strzelców wincenskich, tudzież 15, 23, 41 i 56 pułk liniowy i wojska te mają zimować na wyspach alandzkich. Ze zdobyciem Bomarsundu ma być zakończona tegoroczna kampania baltycka, a statki płytkie, które sposobiono w Anglii na Baltyk, wysłane być mają na morze Czarne.

Kor. Austr. pisze z Odessy z d. 6go b. m. Ukazem cesarskim przywiléj wolno-handlowego portu udzielony został temu miastu na dalsze 3 lata. Blokada zapowiedziana w dziennikach nie weszła jeszcze w wykonanie. Handel jednak ustał zupełnie, a w przystani dwa tylko stoją okręty, z których jeden austryacki przybył wczoraj z ładunkiem 600 beczek cukru, kawy itd. Zamożniejsi mieszkańcy nadbrzeży krymskich wynoszą się z domów, a mianowicie Kozłów (Eupatoria) i Kaffa (Teodosia) zupełnie podobno opuszczone, odkąd okręty nieprzyjacielskie zaczęły żeglować około półwyspu. Ostatniemi czasy wojska ściągały do Krymu z gubernii Chersonskiéj, i zdaje się, że rząd rosyjski niepoczytuje wyprawy nieprzyjacielskiéj na Krym za rzecz niepodobną do prawdy, i dlatego na każdy wypadek sposobi się.

Ostatnia *Gazeta Madrycka* zawiera wiele dekretów, które odnoszą się do szczegółów administracyjnych, ale niemają ogólnego politycznego znaczenia, ani też można z nich wnosić o kierunku dalszéj rewolucyi hiszpańskiéj. Według *Pressy* francuzkiéj, załatwiły się istniejące punkta sporne między Esparterem i jenerałem Manuel Concha, którego lud gubernatorem Barcelony mianował, ale go znów potwierdzić Książe Vittoryi się wzbraniał. Królowa mianowała posłami: p. Olozagę w Londynie, p. Los Rios Rosas w Lizbonie, p. Aleksandra Mon w Wiedniu, p. Gonzales Bravo w Konstantynopolu, jenerała Infante w Rzymie, p. Pastor Dias w Turynie. Poselstwo francuzkie zagrożone było przez chwilę w Madrycie: rozeszła się bowiem pogłoska między ludem, że hrabia San Luis tam się ukrywał. Mówią ciągle o przyszłym procesie królowéj Krystyny wytoczonym przed kortezami. Spodziewać się trzeba że do tego nie przyjdzie. Królowa Krystyna aż do chwili zebrania się kortezów przeniesioną będzie do klasztoru Las Salesas. Jeden tylko był sposób pewny ratowania królowéj Krystyny, pisze p. Girardin w *Pressie*, tojest uderzyć w taką reformę, którаby jak zamach stanu zwróciła ku sobie wszystkie umysły ludu. Pytamy tylko jaka reforma?.... Wieści krążą w Madrycie o unii celnéj i dwóch traktatach pocztowym i literackim, między Hiszpanią a Portugalią.

Piszą z Perpignan 12go sierpnia. Batalion taragoński stojący załogą w Savria (przedmieście Barcelony) dopuścił się 9go wieczorem nowéj niesubordynacyi. Znaczne siły wysłane zostały natychmiast na miejsce. Dwóch najburzliwszych żołnierzy aresztowano, doraźnie osądzono i rozstrzelano.

Nazajutrz batalion prócz jednéj kompanii rozbrojony został. Żołnierze mają być wysłani za morze, a oficerowie do Madrytu.

Dwaj wyrobnicy zatamować chcąc w Barcelonie bieg fabryk, aresztowani zostali i przez własnych towarzyszy władzy wydani. Skazanych na śmierć przez komissyą ułaskawił jenerał Concha na prośby i łzy ich matek.

Barcelona jest teraz spokojną, ale większa część magazynów zamknięta i ulice puste.

Garibaldi zaprotestował w dziennikach genueńskich przeciw zarzutom uczestnictwa w ostatnich zamachach rewolucyjnych we Włoszech.

Poseł badeński w Rzymie hr. Leiningen, zawarł umowę ze stolicą Apostolską, poczyniwszy znaczne w imieniu rządu koncessye. Zachodzi tylko pytanie, czy zyskają one potwierdzenie rządu, a bardziej jeszcze Izb, w których protestancki żywioł tak mocno przeważa.

C. K. jeneralny konsulat w Warszawie nadesłał właśnie teraz uwiadomienie, iż Rada Administracyjna Królestwa Polskiego, rozporządzeniem swojém z d. 21go lipca dozwoliła na wywóz z kraju Siemienia lnianego i konopnego, tudzież Jagieł i Tatarki.

URZĘDOWE.

(754) **Konkursausschreibung** (1-3)

des k. k. Lemberger Appellations- und Kriminal-Obergerichts.

[N. 16,886.] Das h. k. k. Justiz-Ministerium hat mit Erlass vom 7ten Juli 1854 Z. 11,477 diesem k. k. Appellations- und Kriminal-Obergerichte bekannt gegeben, dass nach den allerhöchsten Bestimmungen für den Sprengel des künftigen Oberlandesgerichts zu Lemberg auf Ost-Galizien 104 Auskultanten, davon 78 mit Adjuten, auf Bukowina aber 12 Auskultanten davon 9 mit Adjuten entfallen, und zugleich verordnet, nach Verhältniss der vorstehenden Sistemisirung wegen der Wiederbesetzung der bereits erledigten oder noch in Erledigung kommenden Auskultantenstellen das Geeignete zu veranlassen.

Demnach wird zur Besetzung sowohl der bereits erledigten siebenzehn unentgeldlichen als auch der durch die Ernennungen zu den neu organisirten Gerichten in Erledigung kommenden beiläufig 80 Auskultantenstellen, wovon der grössere Theil mit jährlichen Adjuten von 300 fl. betheilt und nur der geringere Theil unentgeldlich sein wird, hiemit der Konkurs mit Bestimmung eines vierwöchentlichen von der dritten Einschaltung in die Wiener Zeitung zu rechnenden Termins ausgeschrieben.

Die Bewerber um diese Stellen haben ihre nach Vorschrift des §. 16, 19 und 22 des a. h. Patentes vom 3ten Mai 1853 Z. 81 und der hohen Ministerial-Verordnung vom 6ten August 1853 Z. 185 Reichsgesetzblatts, einzurichtenden Gesuche und zwar diejenigen, welche sich bereits in einer Dienstleistung befinden, durch ihre vorgesetzte Behörde, die übrigen unmittelbar an das Lemberger k. k. Appellations- und Kriminal-Obergericht einzubefördern, zugleich haben sie sich über die Kenntniss einer slavischen oder der moldauischen Sprache auszuweisen, dann ob und mit welchem Gerichtsbeamten oder Advokaten dieses Gerichtssprengels sie verwandt oder verschwägert sind anzuzeigen, und die noch in keiner Dienstleistung stehenden Kompetenten haben auch ihren Taufschein und die Nachweisung über ihre bisherige Verwendung und Moralität ansuschliessen, endlich haben sie sich zu erklären, ob sie für den Fall als ihnen keine adjutirte Auskultantenstelle verliehen werden könnte, sich mit einer unentgeldlichen Auskultantenstelle begnügen, und haben daher zugleich auch den vorschriftmässig beglaubigten Unterhaltsrevers dem Gesuche anzuschliessen.

Lemberg am 26ten Juli 1854.

Kundmachung

[N. 3258 von 1854.] Bei der k. k. Berg-Salinen- und Forst-Direktion zu Wieliczka wird am 31. August 1854 eine wiederholte Konkurenz-Verhandlung wegen Sicherstellung des Bedarfs der Bochniaer Saline an leeren Fässern, dann den zu deren Ausbesserug erforderlichen Materialien und Arbeitern für die dreijährige Periode und zwar: vom 1. November 1855 bis letzten Oktober 1858 abgehalten werden.

Der beiläufige ***einjährige*** Bedarf ***an fertigen Fässern*** beträgt:

11,000 Stück grosse und
44,000 „ kleine Fässer

und an ***zugerichteten Fässer-Materialien:***

	100	Schock Taufeln	zu grossen Fässern.
	125	„ Böden	
	1360	„ Reifen und	
	460	„ Sperrstücke	
dann	150	„ Taufeln	zu kleinen Fässern
	220	„ Böden	
	2000	„ Reifen und	
	1570	„ Sperrstücke	

Die oben ausgedrückte Anzahl Fässer, wird bei deren Förderung und Spedition im gepackten Zustande auszubessern sein.

Diejenigen, welche diese Lieferung zu unternehmen wünschen, haben ihre auf klassenmässigen Stempelbogen ausgefertigten gesiegelten Offerte längstens bis 31. August l. J. Mittags zu Handen des k. k. Directions-Registrators zu überreichen und hierin anzugeben:

a) den Lieferungs-Gegenstand;

b) den Preis (mit Ziffern und Worten) um welchen ein fertiges grosses und kleines Fass, ein Schock zugerichtetes Fässermaterial und ein zur Fässerausbesserung erforderlicher Arbeiter geliefert werden wird. Diesem Offert muss das vorgeschriebene, in Ziffern und Worten, so wie rücksichtlich der Geldsorte deutlich bezeichnete Reugeld mit 1916 fl. CMze entweder in Baarem, oder in kassamässigen Staatsschuldverschreibungen mit der Erklärung beigelegt werden, dass sich Offerent den in den Kanzleien der k. k. Berg-Salinen- und Forst-Direction zu Wieliczka und der k. k. Salinen-Bergverwaltung zu Bochnia zur Einsicht vorliegenden näheren Bedingnissen dieser Verhandlung ohne Ausname unterziehe.

Die Anbote können aber auch ***abgesondert*** d. i.

a) auf die Lieferung des zur Erzeugung der im Eingange bezifferten Anzahl Fässer, erforderliche ***rohen***, so wie des zu der Ausbesserung erforderlichen ***zugerichteten*** Materials und

b) auf die betreffende Binderarbeit (d. i. Fässer-Erzeugung und Fässer-Ausbesserung) gestellt werden. Für den Fall dieser abgesonderten Anbote wird der beiläufige einjährige Bedarf an Fässer-Materialien betragen

	zu grossen Fässern (Schock)	zu kleinen Fässern (Schock)
an rohen Taufeln	4300	14000
„ zugerichteten Taufeln	100	150
„ Bodenstücken	1100	4400
„ fertigen Böden	125	220
„ Sperrstücken	460	1570
„ Reifen	4300	9400
„ buchenen Keilchen	1100	4400

Die Anzahl der hieraus zu erzeugenden neuen, so wie der auszubessernden Fässer ist im Eingange dieser Kundmachung ausgedrückt. Das dem Offerte über die abgesonderte Lieferung beizulegende Vadium beträgt:

bezüglich der Material-Lieferung 1062 fl. und
bezüglich der Binderarbeit (Fässer-Erzeugung und Reparatur) 720 fl. CMze.

Dieses wird mit dem Beisatze kundgemacht, dass etwaigen nachträglichen Anboten keine Folge gegeben wird.

Von der k. k. Berg-Salinen- und Forst-Direktion.

Wieliczka am 3ten August 1854. (759-2-3)

Lizitations-Ankündigung.

Von Seite des k. k. Kadeten-Instituts-Commando zu Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass am 26ten August l. J. um 10 Uhr vormittags in der Instituts-Adjutantur Stadt, breite Gasse N. $4^2/_3$ die Lizitation über die Reinigung der Wäsche für die Zöglinge des k. k. Kadeten-Instituts stattfindet, wobei man allgemein bemerkt, dass bei der Abschliessung des Kontraktes entweder der Stand im Ganzen, oder auch jedes einzelne Stück zur Basis angenommen werden kann.

Die näheren Bedingungen sind bis zum Tage der Lizitation täglich von 10 bis 12 Uhr vormittags in der Institutsadjutantur einzusehen.

Krakau am 11ten August 1854. (760-2-3)

OBWIESZCZENIE. (758-2-3)

PISARZ CESARS. KRÓLEW. TRYBUNAŁU

Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Wydziału Igo.

W skutku wezwania c. k. Trybunału na d. 9 czerwca r. b. do l. 3962 uczynionego, podaje do publicznéj wiadomości, iż realność opustoszała w 1850 r. pożarem zniszczona pod l. 349 w gm. II. miasta Krakowa położona, własność Piotra Moszyńskiego stanowiąca, od strony wschodniéj z ulicą Bracką, od prawéj strony z kamienicą N. 250, od lewéj strony z kamienicą N. 248, tyłami z domem N. 253 granicząca, w myśl art. 6 tyt. II. uchwały sejmowéj w dniu 15 grudnia 1818 r. zapadłéj przez publiczną licytacyą pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie.

1) **Cena szacunkowa rzeczonéj realności, stósownie do uchwały c. k. Trybunału w d. 9 czerwca r. b. l. 3962 w ślad art. 8 tyt. IIgo wspomnionéj uchwały sejmowéj zapadłéj, ustanawia się na pierwsze wywołanie w kwocie złr. 4961 kr. 25 mon. k., która na trzecim terminie licytacyi w braku kupujących do $^2/_3$ części to jest do złreńs. 3307 kr. $36^2/_3$ m. k. zniżoną zostanie.**
2) **Chęć licytowania mający winni przedewszystkiem złożyć $^1/_{10}$ część w mowie będącego szacunku tytułem vadium to jest kwotę złr. 496 kr. $8^1/_8$ m. k.**
3) **Nabywca połowę summy wylicytowanéj, z któréj należytości skarbowe zapłaci, złoży w dni 10 po dniu odbytéj licytacyi do Depozytu Sądowego dla zabespieczenia summ skarbowych, a drugą połowę zapłaci na skutek klassyfikacyi z procentami po $^5/_{100}$ od daty licytacyi za assygnacyami c. k. Trybunału komu z prawa należeć będzie.**
4) **Nabywca obowiązany będzie opustoszałą i pożarem zniszczoną powyższą realność, w przeciągu roku odbudować wedle planu przez właściwą Władzę zatwierdzonego.**
5) **Nabywca niedopełniający któregokolwiek warunku licytacyi, utraci vadium i prócz tego nowa licytacya na koszt i niebezpieczeństwo zawodnego nabywcy, a nigdy na jego korzyść ogłoszoną będzie.**
6) **W ciągu dni 8 po stanowczém przysądzeniu każdemu wolno będzie $^1/_8$ część zaofiarować, wyżéj nad wylicytowany szacunek, którą wraz z vadium złożyć będzie winien do Depozytu Sądowego i dopełnić formalności prawnych właściwą ustawą przepisanych.**

Sprzedaż ta odbywać się będzie na andyencyi publicznéj c. k. Trybunału W. Ks. Krakowskiego w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod l. 106, od godziny 10 z rana posiedzenia swe zwykle odbywającego, do któréj wyznaczają się trzy termina:

1) na dzień 5 października
2) na dzień 9 listopada } **1854 r.**
3) na dzień 14 grudnia

Kraków dnia 21 lipca 1854 r.

Librowski.

N. 249. C. K. SĄD POKOJU (748-1-3)

Okręgu III. Mogilskiego.

Stósownie do art. 52 ust. o włośc. usamowol. i na zasadzie art. 12 ust. hipot. z r. 1844, wzywa wszystkich mających prawo do spadku po niegdy Marcinie Karabuli włościaninie z domu N. 23 i gruntu pod pozycyą 4 w tabelli czynszowéj sapisanego we wsi Toniach położonych składającego się, aby w przeciągu miesięcy trzech z prawami swemi zgłosili się, po upływie bowiem oznaczonego terminu, pomieniony spadek zgłaszającéj się opiece na rzecz małoletniego wnuka Jana Karabuli po Stanisławie Karabuli pozostałego, oraz Janowi Karabuli i Reginie Karabulonce dzieciom Marcina Karabuli, w równych częściach przyznanym zostanie.

Kraków dnia 3 sierpnia 1854 roku.

X. A. Wolniewicz S. P. — W. Korczyński.

Inseraty.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
14	2	330'''76	+19°9	72 1	pnwschodni słaby	pogoda z chmurami	po poł. grzmoty i dészcz	+21°7	+12°7
„	10	330 81	+16 0	88 1	wpnwschodni „	„			
15	6	330 69	+13 4	91 0	„ „	pogoda	mgła		
„	2	330'''07	+20°6	62 3	wschodni „	pogoda z chmurami		+22°1	+12°9
„	10	329 78	+17 6	84 6	pnwchodni „	„			
16	6	329 47	+14 6	87 8	„ „	„	po poł. grzmoty i dészcz		

Sobolewski Konstanty, Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni,* rządzca drukarni.